

Malarskie wizje i wizualna cielesność

Aż trzy nowe wystawy prezentujące dzieła malarskie i sztukę wideo oglądać można w bielskiej galerii BWA. To prawdziwa gratka dla miłośników sztuki współczesnej.

LUKASZ KARKOSZKA

Pierwsza z ekspozycji - „Czy to jest nierealny taki plan?” - to pokaz prac wideo Joanny Pawlik, absolwentki Wydziału Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artystka oprócz malarstwa zajmuje się rysunkiem, fotografią oraz sztuką wideo. Jej twórczość oscyluje między zagadnieniami społecznych mechanizmów wykluczenia a osobistym doświadczeniem niepełnosprawności. W ostatnich latach skupia się na współpracy z twórcami amatorami, z którymi realizuje swoje prace wideo. Bohaterami jej filmów są m.in. niepełnosprawni uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji „Artes” w Krakowie. Swobodnie, bez skrępowania obecnością kamery opowiadają o swoich przeżyciach i pragnieniach. Prosta sceneria, zbliżenia twarzy podkreślają wagę wypowiedzi i cielesność postaci. Na wystawie widzowie oglądać mogą jej archiwalne filmy, takie jak: „Jak kiedyś poznam”, „Piosenka”, „Różmowa”, „Piosenka o nauczyciele”, „W jak najlepszym porządku”. Prezentowane są też dwie

najnowsze prace wideo artystki. Pierwszy z nich to „Słowa słowa” - zarejestrowana w pociągu rozmowa niesłyszącej dziewczyny z niewidocznym w kadrze partnerem.

- Wykorzystywanie znaków manualnych w języku migowym, swoisty taniec rąk przypadkowo spotkanej dziewczyny, a także fascynacja gestem i jego nieodgadnione znaczenia skłoniły mnie do nagrania tego wideo. Jest to niejawną rejestracja rozmowy pozawerbalnej, której nie można podłuchać - informuje Joanna Pawlik.

Drugi premierowy film to rejestracja performance'u przeprowadzonego w opuszczonym budynku Instytutu Farmacji wrocławskiej Akademii Medycznej w 2014 roku. Pokonując własną niepełnosprawność, artystka wspina się na kolejne stopnie przy pomocy rąk i nóg. To nie pierwszy tego typu eksperyment, któremu poddała się performerka. Kilka lat temu podobnej próby podjęła się w Kopalni Węgla Kamiennego „Murcki” w Katowicach. Rejestrację z tego wydarzenia także można zobaczyć na wystawie.

Druga z prezentowanych ekspozycji to pokaz prac malarskich Bartłomieja Otockiego - absolwenta Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Artysta na koncie ma ponad 50 wystaw indywidualnych i zbiorowych. Dwukrotnie brał udział w Biennale Malarstwa „Bielska Jesień” w Galerii Bielskiej

BWA, trafiając do grona finalistów konkursu w 2007 i w 2015 r.

- Malarstwo Otockiego charakteryzują miękkie modelowanie niwelujące krawędzie, monochromatyczny kolor, powściągliwość w szczegółach i zaskakujący dobór tematu - podkreśla Agata Smalcerz, dyrektorka Galerii Bielskiej BWA.

Na wystawie prezentowane są obrazy z cyklu „Zostało mniej czasu, niż

Odwiedzając bielską galerię, warto zajrzeć również do klubokawiarni Aquarium, gdzie prezentowane są obrazy Marty Fonferek - uczestniczki terapeutycznych warsztatów artystycznych

się wydaje”. Ich tematyka związana jest ze zjawiskami sygnalizującymi zbliżającą się katastrofę i budzącymi podświadomy lęk o przyszłość. Przedstawione na płótnach m.in. złamane skrzydło wentylatora, zepsuta deszczka, samochody zatopione w zarósłku lub śniegu sugerują niepokojący bezwład.

- Instynktowny lęk dotyczący przyszłości to główny powód powstania obrazów. Przybiera on formę mniej lub bardziej surrealnych wizji, w których przeplatają się rzeczywiście i - być może - urojone zagrożenia. Chronologiczna sekwencja wydarzeń jest trudna do ustalenia. Niektóre z obrazów to zaledwie przebliski tego, co nastąpi już po katastrofie - mówi Bartłomiej Otocky.

Odwiedzając bielską galerię, warto zajrzeć również do klubokawiarni Aquarium, gdzie prezentowane są obrazy Marty Fonferek - uczestniczki terapeutycznych warsztatów artystycznych prowadzonych w Środowiskowym Domu Samopomocy „Podkowa” w Bielsku-Białej. Jej malarstwo pełne jest soczystych barw, roślin, zwierząt i ludzi o wyrazistych rysach twarzy. - Marta odkryła zabawę kolorami i kształtami, która daje jej nie tylko satysfakcję, ale stała się też inspiracją do tworzenia czegoś nowego. To jednocześnie jej sposób na radzenie sobie ze stresem, lękiem i chorobą - mówi Agnieszka Maruszak, terapeutka.

Wystawy prac wideo Joanny Pawlik i malarstwa Bartłomieja Otockiego można oglądać do 5 marca. Z kolei obrazy Marty Fonferek prezentowane są do 26 lutego. Wstęp wolny. ●